

Sygn. akt XXV C 2053/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Michał Jakubowski
Protokolant:	Natalia Rybińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 września 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **K. S., J. S.**

przeciwko **(...) Bank S.A. w W.**

o zapłatę

orzeka

1. Powództwo oddala.
2. Zasądza od powodów K. S., J. S. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwotę 5.417zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu.

Sygn. akt XXV C 2053/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 października 2017 r. (data nadania przesyłki pocztowej) powodowie K. S. i J. S. wystąpili o zasądzenie solidarnie od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwoty 239 312,26 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie strona powodowa oparła się na następujących okolicznościach:

1. umowa kredytu zawiera klauzule abuzywne, których wyeliminowanie powoduje, iż należy ją wykonywać bez klauzuli indeksacyjnej, co powoduje nadpłatę kredytu przez powodów w kwocie 239 312,26 zł ewentualnie należałoby stwierdzić, że umowa nie nadaje się do wykonania wobec niemożliwości precyzyjnego określenia świadczenia, co skutkuje jej nieważnością,

ewentualnie

2. umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność jej postanowień z ustawą:
 - a. nie spełnia wymogów co do minimum treści stawianych przez art. 69 ust. 1 prawa bankowego,

b. uniemożliwia dokładne określenie kwoty kredytu w dniu zawarcia umowy, a w konsekwencji uniemożliwiający określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy,

c. zakłada, że oprocentowanie obliczane jest od kwoty kapitału przeliczonej na walutę obcą,

3. umowa kredytu jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego w zakresie w jakim przewiduje, że kwota kredytu jest waloryzowana kursem CHF, arbitralnie i jednostronnie określanym przez pozwanego,

4. umowa kredytu jest sprzeczna z istotą waloryzacji, albowiem przewidujące waloryzację postanowienia są skrajnym nadużyciem zasady swobody umów, w zakresie w jakim nie zabezpiecza obu stron przed ryzykiem spadku wartości pieniądza (pozew – k. 2-8v).

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował wyliczenia strony powodowej, co do zasady i wysokości. Wobec zawarcia przez strony aneksu do umowy, zastrzeżenia powodów, co do abuzywności postanowień umownych pozostają bezprzedmiotowe. Powodowie nie wykazali poza tym wszystkich przesłanek abuzywności w tym przede wszystkim przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów. Bank podniósł ponadto, iż wskazana w umowie waluta (CHF) nie została wykorzystana tylko w celu waloryzacji świadczenia – urealniania wartości wyrażonej w PLN, lecz zgodnie z wolą stron, kredyt został pierwotnie wyrażony w CHF, w celu umożliwienia stronom umowy zastosowania stóp referencyjnych odnoszących się do CHF a nie PLN na potrzeby ustalenia wysokości odsetek należnych z tytułu udzielonego kredytu. Strona powodowa podpisując umowę kredytu godziła się na zmiany kursów, akceptowała ryzyko kursowe. Umowa spełnia wszystkie wymagania stawiane przez przepisy prawa, nie narusza zasad współżycia społecznego (odpowiedź na pozew – k. 39-54).

W toku procesu strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska szczegółowo odnosząc się do argumentacji oponenta procesowego (replika powodów na odpowiedź na pozew – k. 76-81; pismo procesowe pozwanego z 28 lutego 2018 r. – k. 85-88v).

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 21 stycznia 2008 r. pomiędzy (...) Bank S.A. w K. (dalej także jako Bank bądź Kredytodawca) a K. S. i J. S. (dalej także jako Kredytobiorcy) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF (okoliczność bezsporna; dowód: kopia umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 10-12v; kopia Regulaminu – k. 13-16; kopia oświadczenia Kredytobiorców o wyborze kredytu indeksowanego do CHF – k. 61-61v).

Na mocy przedmiotowej umowy, Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 234 444,31 zł indeksowanego kursem CHF przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 108 138,52 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (d: § 1 ust. 1 Umowy – k. 10).

Splata kredytu nastąpić miała w 120 miesięcznych, równych ratach kapitałowo – odsetkowych. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,59% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,75%. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (d: §1 ust. 2 i 3 Umowy – k. 10).

Rata kapitałowo – odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 1 125,43 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo – odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat (d: § 1 ust. 4 Umowy – k. 10).

Kredyt przeznaczony został na: a/ w wysokości 230 000,00 zł na pokrycie części kosztów budowy domu jednorodzinnego; b/ w wysokości 2 344,44 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości; c/ w wysokości 1 172,22 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych – ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym (d: §2 ust. 1 Umowy – k. 10).

W dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu kwota wypłacanych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (d: §9 ust. 2 Umowy – k. 11).

Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą Kursów – sporządzana była przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (d: §6 ust. 1 Umowy – k. 10v).

Uruchomienie kredytu lub transzy winno nastąpić nie później niż 7 dni roboczych od daty złożenia wniosku o wypłatę wraz z całą dokumentacją. Szczegółowe warunki wypłaty określał harmonogram wypłaty transz stanowiący załącznik nr 1 do umowy, stanowiący jej integralną część, jeżeli kredyt wypłacany jest w transzach (d: §9 ust. 3 Umowy – k. 11).

Wysokość rat odsetkowych określona zostanie w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowanego, zaś wysokość rat kapitałowo – odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez Kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięcia roszczenia Kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te stanowiąc będą integralną część umowy kredytu.

W przypadku, gdy wypłacona kwota nie pokrywa całości zobowiązania, na zapłatę, którego przeznaczony jest kredyt, Kredytobiorca zobowiązany jest do pokrycia ze środków własnych różnicy między kwotą wypłaconego kredytu a kwotą niezbędną do realizacji celu kredytu (d: § 7 ust. 1 i 3 Umowy – k. 10v).

Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Kredytobiorcy otrzymywali harmonogram spłat po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24 miesięcy (d: §10 ust. 1 Umowy – k. 11).

Zgodnie z §10 ust. 3 Umowy (k. 11) wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymagalnej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3M, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego jego zmianę (d: §13 ust. 1 i 2 Umowy – k. 11).

LIBOR 3M to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy (d: §6 ust. 7 Umowy – k. 10v).

W przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków (d: §19 ust. 5 Regulaminu – k. 14v).

Wypłata Kredytobiorcom środków nastąpiła w następujący sposób:

a. w dniu 29 stycznia 2008 r. w wysokości 45 595,49 zł – po kursie kupca z dnia 29 stycznia 2008 r. (1 CHF = 2,1700 PLN) kwota 21 011,75 CHF; w tym kwota 41 151,18 zł na pokrycie części kosztów budowy, kwota 4 444,31 zł na pokrycie kosztów około kredytowych,

b. w dniu 02 kwietnia 2008 r. w wysokości 61 886,27 zł – po kursie kupna z dnia 02 kwietnia 2008 r. (1 CHF = 2,1480 zł), kwota 22 842,47 CHF,

c. w dniu 30 maja 2008 r. w wysokości 45 936,20 zł – po kursie kupna z dnia 20 maja 2008 r. (1 CHF = 2,0110 zł), kwota 22 842,47 CHF,

d. w dniu 29 września 2008 r. w wysokości 45 936,00 zł – po kursie kupna z dnia 29 września 2008 r. (1 CHF = 2,0140 zł), kwota 22 808,35 CHF,

e. w dniu 28 maja 2009 r. w wysokości 35 090,35 zł – po kursie kupna z 28 maja 2009 r. (1 CHF = 2,7472), kwota 12 773,14 CHF.

Łącznie Bank wypłacił Kredytobiorcom kwotę 234 444,31 zł, co stanowiło po przeliczeniu wg. ww. kursów kupna CHF obowiązujących w tabelach pozwanego równowartość kwoty 102 278,18 CHF (dowód: kopia pisma pozwanego z 31 sierpnia 2017 r. – k. 17).

W dniu 22 grudnia 2011 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 21 stycznia 2008 r. Na mocy Aneksu nr (...) ustalono, iż wysokość zobowiązania Kredytobiorców będzie ustalana jako równowartość wymagalnej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski (okoliczność bezsporna; dowód: kopia Aneksu nr (...) – k. 59-60).

Kredytobiorcy w okresie od 29 stycznia 2008 r. do 04 lutego 2016 r. dokonali wpłat w łącznej wysokości 442 240,05 zł. Wpłaty poza ratami odsetkowymi, kapitałowo – odsetkowymi obejmowały także ubezpieczenie OC (dowód: wydruk z historii spłat – k. 18-22).

Pismem z 04 października 2017 r. Kredytobiorcy wezwali Bank do zapłaty kwoty 442 240,05 zł z tytułu środków pobranych na podstawie wadliwych postanowień umowy kredytu nr (...) (dowód: kopia wezwania do zapłaty – k. 23).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie kopii dokumentów prywatnych oraz wydruków powołanych w treści uzasadnienia, których walorów dowodowych żadna ze stron nie podważała. Sąd włączył je w całości do podstaw rozstrzygnięcia gdyż strony nie pozostawały w sporze co do okoliczności faktycznych wynikających z ich treści a wyłącznie oceny prawnej postanowień zawartych w łączącej ich umowie kredytu.

Sąd pominął załączone wraz z pozwem pisemne stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 29 marca 2017 r. (k. 25-29). Stanowisko to zostało bowiem wydane w innej sprawie. Podobnie jako bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia uznano złożone przez pozwanego pismo z 05 września 2016 r. (k. 55-56v), informację Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego z 2016 r. (k. 57-58). Przedmiotowe dowody nie wnosiły żadnych istotnych informacji w odniesieniu do spornego stosunku prawnego, a stanowiły jedynie poglądy podmiotów trzecich, na których autorytet strony powoływały się w celu uwiarygodnienia swojego stanowiska procesowego.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego zarzutu strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2, 4, 4a i 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz istotą waloryzacji i naturą umowy kredytu. Zarzutów tych Sąd nie podziela.

Przed przystąpieniem do oceny roszczeń wywiedzionych przez powodów zaznaczenia wymaga, iż ważność przedmiotowej Umowy pod kątem wymagań ustawowych stawianym umowom kredytu, jak i ocena abuzywności klauzuli indeksacyjnej dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego oraz treści Umowy kredytu na dzień jej zawarcia tj. 21 lutego 2008 r. (w przedmiotowym zakresie, w tym wpływu zawarcia przez strony aneksu do umowy kredytu, wyłączającego abuzywny charakter postanowień zobacz argumentację zawartą w uzasadnieniu uchwały [7] SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia przez strony spornego stosunku prawnego (Dz.U. 2002 Nr 72, poz. 665 t.j.):

1. „Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy”.

Powodowie zarzucają umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 21 stycznia 2008 r. (dalej także jako Umowa), iż nie spełnia ona minimalnych wymogów ustawowych, gdyż m.in. uniemożliwia dokładne, przewidywalne określenie kwoty kredytu w dniu zawarcia umowy; uniemożliwia określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w dniu zawarcia umowy, wskazanie, że miarodajny będzie kurs waluty z dnia wypłaty, a nie z dnia zawarcia umowy; nie określa dokładnego kursu waluty przeliczeniowej; zakłada naliczanie oprocentowania od kwoty kapitału przeliczonego na walutę obcą.

W ocenie Sądu, przedmiotowe zarzuty (mimo, iż powodowie temu zaprzeczają) podważają de facto istotę stosunku prawnego w postaci kredytu indeksowanego do waluty obcej, który w ugruntowanym orzecznictwie, został powszechnie zaakrobowany, spełniający podstawowe wymagania stawiane przez prawo bankowe.

Umowa kredytu indeksowanego, jest umową na podstawie której bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi do

wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735; wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Inaczej rzecz ujmując, w skutek zadziałania klauzuli indeksacyjnej, w momencie wypłaty kwoty kredytu dochodziło do zaistnienia skutku zbliżonego do nowacji zobowiązania, w skutek czego w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty w złotych powstawało zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Kredyt, który w momencie udzielenia był kredytem złotowym, w momencie wypłaty świadczenia przez Bank ulegał w ten sposób przekształceniu w kredyt walutowy. Bezpodstawne są zatem zarzuty rzekomej sprzeczności konstrukcji Umowy z naturą stosunku kredytowego, nie dochodzi bowiem w tym przypadku do zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż udostępniona. Kredytobiorca w momencie wypłaty kredytu wiedział na jaką sumę opiewać będzie jego zobowiązanie rozliczane w walucie obcej.

Wyjaśniając powyższe, obrazowo należy wskazać, że kredytobiorca, który otrzymał przykładowo kwotę 100 000,00 zł w następstwie indeksacji jest traktowany tak, jakby winien był bankowi kwotę 40 000,00 CHF, i to ta kwota (a nie 100 000 złotych) stanowi jego zobowiązanie, jak również podstawę naliczania należnych Bankowi odsetek. To, że w skutek późniejszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego pozyskanie przez kredytobiorcę tychże 40 000,00 CHF koniecznych do spłacenia kredytu wymagałoby wyłożenia 160 000,00 zł nie oznacza więc, że jego zadłużenie wobec banku wzrosło, wysokość zobowiązania nie była ściśle określona. Przeciwnie, dług kredytobiorcy nadal wynosi 40 000,00 CHF i od takiej też kwoty naliczane są mu odsetki. Jego sytuacja odpowiada zatem sytuacji kredytobiorcy który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, a także kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w walucie obcej.

W świetle powyższych rozważań należy wyjaśnić, iż w związku z możliwością takiego ukształtowania umowy kredytu bankowego, naturalną możliwością wahań kursowych pomiędzy datą zawarcia umowy a wypłatą całości kredytu, określenie dokładnej wysokości zobowiązania Kredytobiorców mogło nastąpić wyłącznie po wypłacie całości kwoty kredytu (wszystkich transz zgodnie z harmonogramem) tj. kwoty 234 444,31 zł lub kwoty w złotych polskich, która nie będzie przekraczać na dzień wypłaty wszystkich transz kredytu równowartości kwoty 108 138,52 CHF. Zwrócić należy przy tym uwagę, iż żaden przepis ustawowy nie nakłada na strony obowiązku ścisłego określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy na dzień zawarcia umowy kredytu. Jedynym warunkiem w tym zakresie jest określenie w umowie zasad w oparciu o które wysokość zobowiązania jest ustalana, a których stosowanie pozwala na określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Postanowienia spornej Umowy niewątpliwie natomiast w sposób precyzyjny, zgodnie z wymaganiami ustawowymi, sposób i moment ustalenia zobowiązania Kredytobiorców określały.

Sąd nie podziela także zarzutu powodów jakoby ustalony w Umowie mechanizm naliczania oprocentowania kredytu naruszał art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego. Formułując tenże zarzut, Kredytobiorcy zdają się nie dostrzegać, że wartość zwracanego kapitału od którego naliczano odsetki, nie musiała odpowiadać wartości kapitału otrzymanego. Co za tym idzie odsetki naliczane w sposób określony w Umowie i Regulaminie, kalkulowane były od kwoty faktycznego zadłużenia wyrażonego w walucie obcej. Miesięczna rata wyrażona w harmonogramie w CHF składała się z części kapitałowej i odsetkowej. Pierwsza część pomniejsza saldo udostępnionego kapitału (zgodnie z przyjętym harmonogramem). Druga natomiast ze wskazanych części składowych miesięcznej raty, naliczana była od kwoty faktycznego zadłużenia (które z zapłatą każdej kolejnej części raty kapitałowej ulegała pomniejszeniu) z uwzględnieniem faktycznej liczby dni w danym miesiącu kalendarzowym. Odsetki umowne wyliczane były zatem we frankach (w określonym przedziale czasowym - od kwoty faktycznego zadłużenia - pozostającego do spłaty kapitału) i jedynie przeliczane następnie w umówionym dniu spłaty na złote polskie. Inaczej rzecz ujmując, odsetki umowne

składające się na daną ratę wyrażoną w CHF, podlegały swoistej miesięcznej kapitalizacji, której wartość przeliczana była na mocy dodatkowego zastrzeżenia umownego na złote, w celu określenia wysokości miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej.

Reasumując, sporna umowa zawierała wszystkie niezbędne elementy: została zawarta na piśmie, określała kwotę kredytu, jego cel i czas trwania. Zawierała także postanowienia odnośnie tego w jaki sposób i kiedy zostaną wypłacone powodom środki, jak również w jaki sposób ustalony zostanie kurs CHF (nie oceniając skuteczności postanowień umownych odsyłających do tabel Banku, co nastąpi w dalszej części uzasadnienia). Nadto umowa zobowiązywała Kredytobiorców do spłaty kwoty kredytu w kwocie równej kwocie kredytu z dnia jego uruchomienia oraz zawierała postanowienia dotyczące sposobu ustalenia wartości tej kwoty. W ocenie Sądu strony doszły do porozumienia w zakresie essentialia negotii umowy i doszło do skutecznego zawarcia umowy pomiędzy stronami. Nadto nie była ona sprzeczna z przepisami ustawy Prawo bankowe, gdyż zawierała wszelkie wymagane przez przepisy elementy, jakie winna zawierać umowa o kredyt.

Za chybione uznać należało również zastrzeżenia powodów, wskazujących, iż ustalenie wartości zobowiązania następowało po kursie kupna CHF, zaś spłata rat kredytowych następowała po kursie sprzedaży CHF, co w ich ocenie nie znajduje żadnego ekonomicznego uzasadnienia. Nie sposób także przychylić się do zarzutów strony powodowej, wskazujących, iż ukształtowanie stosunku prawnego łączącego strony, doprowadziło do rażącego naruszenia równowagi kontraktowej, istoty waloryzacji, umowa stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego – mimo braku istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, wartość świadczenia kredytobiorcy wzrosła ponad dwukrotnie.

Oceniając zarzuty powodów z ekonomicznego punktu widzenia, czysto hipotetycznie w celu zobrazowania zarzutów powodów, wcale nie jest przesądzone, iż gdyby Bank wypłacił Kredytobiorcom kwotę nominalną kredytu wyrażoną w CHF, Kredytobiorcy uzyskaliby świadczenie o wyższej sile nabywczej aniżeli faktycznie przeliczona i wypłacona kwota w PLN (powodowie przynajmniej takiej okoliczności nie wykazali). Nadmienić należy, iż nawet w takiej hipotetycznej sytuacji, Kredytobiorcy – zakładając, że umowa odwoływałaby się do rynkowego kursu CHF (tj. kursu pozwalającego konsumentowi nabyć bądź sprzedać określoną ilość waluty obcej za walutę polską bądź odwrotnie) również ponosiliby ryzyko walutowe, wynikające z obowiązującego kursu kupna waluty obcej, obowiązującego w danym przedziale czasowym na rynku wymiany walut obcych. Kredytobiorcy w celu pozyskania złotych (w takiej kwocie wyrażone została cena kupna nieruchomości – taka była jej ówczesna wartość wyrażona w pieniądzu polskim), musieliby wszakże dokonać sprzedaży waluty obcej u podmiotu trzeciego, zajmującego się tego rodzajami transakcjami wymiany walut. Inaczej rzecz ujmując podmiot trzeci musiałby „kupić” od Kredytobiorców transzę pieniędzy wyrażoną w CHF. Z tego względu, znając prawa obrotu walutami obcymi z udziałem osób fizycznych (konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.), Kredytobiorcy nie dokonywaliby formalnej sprzedaży waluty CHF po rynkowym kursie sprzedaży CHF, lecz po kursie „kupna” (podmiot trzeci formalnie nabywałby, „kupował” walutę obcą sprzedawaną przez Kredytobiorców, lecz nie po wyższym kursie „sprzedaży”, ale niższym kursie „kupna” waluty na rynku). Przy spłacie kredytu (poszczególnych rat), sytuacja kształtowałaby się z kolei odwrotnie. Kredytobiorcy musieliby nabyć (kupić) na rynku walutę obcą, z tym że nie po kursie kupna, lecz sprzedaży danej waluty obcej, obowiązującym w danym przedziale czasowym na rynku obrotu walut. Omówiony mechanizm przy założeniu udzielenia spornego kredytu w CHF, wyjaśnia w sposób logiczny, zgodnie z ogólnymi zasadami obrotu walutami obcymi na rynku (w zakresie relacji konsument - profesjonalista i odwrotnie - w zależności kto udostępnia i potrzebuje waluty obcej), dlatego przy przeliczeniu wypłaty transz kredytu w Umowie stosowano kurs „kupna” waluty CHF u pozwanego, zaś w przypadku spłaty poszczególnych rat kurs „sprzedaży” tejże waluty. Klauzula waloryzacyjna nie jest stosowana w „próżni” w oderwaniu od zasad rynkowych, jej istotą jest to, że określony przelicznik waloryzacyjny, odzwierciedla aktualne na dzień jego stosowania wartości rynkowe.

Powodowie w żaden sposób nie wykazali także, aby ich zobowiązanie faktycznie wzrosło dwukrotnie w objętym sporem okresie. Strona powodowa formułując przedmiotowy zarzut, nie wzięła pod uwagę, iż poza kwotą kapitału na zobowiązanie kredytowe składają się również odsetki umowne naliczane od kwoty udostępnionego kapitału, oprocentowane według zmiennej stopy procentowej, a także marża Banku. Nie można porównywać świadczeń

stron umowy kredytu przez uproszczenie dokonane przez powodów, sprowadzające się do porównania wysokości udostępnionego kapitału ze stanem spłaty zaciągniętego zobowiązania po 8 latach, na którą składają się także dodatkowe elementy obciążające kredytobiorców w postaci odsetek umownych, marży Banku a także kosztów ubezpieczenia. Powodowie formułowali zarzuty o rażącej dysproporcji między świadczeniami obu stron. Nie wykazali jednakże jak kształtowałyby się rozliczenie kredytu w sytuacji gdyby został on zaciągnięty w walucie polskiej z oprocentowaniem obliczanym według stawek WIBOR. Takie porównanie mogłoby stanowić adekwatny punkt odniesienia do stawianych zarzutów. Powodowie zarzucają pozwanemu naruszenie równowagi kontraktowej, nadmierne obciążanie jednej ze stron stosunku prawnego tak skonstruowaną umową, całkowicie pomijają okoliczność, iż niewątpliwą korzyścią z zawarcia tejże Umowy, była możliwość korzystania z kapitału za niższym oprocentowaniem, aniżeli przy umowie kredytu złotowego. Wszakże wiedzą powszechną pozostaje, iż konsumenci zdecydowali się na kredyty indeksowane oraz denominowane do waluty obcej, z uwagi na stosowanie niższego oprocentowania LIBOR zamiast WIBOR – czyli niższy koszt pozyskania kredytu, w porównaniu do kredytu w złotych polskich. W powołanym świetle trzeba zauważyć, iż kwestionowana Umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje waloryzacji spoczywają i na klientach i na Banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Kredytobiorcom nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w przypadku kredytu walutowego z uwagi na wahania kursów walut (w sytuacji zarobkowania w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych dopuszczających waloryzację jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Wzrost kursu franka natomiast jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron Umowy. Powodowie jak już wspomniano zdawali sobie sprawę z ryzyka zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich (a przynajmniej powinni zdawać sobie sprawę – taki wniosek wyciągnąłby każdy rozsądnie myślący człowiek).

Uznając zatem, iż Umowa wypełnia wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, a więc z tego punktu widzenia jest ważna, zastanowić należało się nad podnoszonymi przez stronę powodową argumentami co do abuzywności klauzuli indeksacyjnej, ewentualnego wpływu tejże abuzywności na ważność całej Umowy. Powodowie bowiem wywodzili, iż eliminacja abuzywnych postanowień prowadziłaby do sytuacji, w której nie sposób ustalić wysokość zobowiązania Kredytobiorców, co przy braku przepisu dyspozytywnego, który mógł by wejść w miejsce bezskutecznych postanowień umownych, prowadziłoby do nieważności całej umowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W sprawie nie było wątpliwości, iż stronami Umowy był przedsiębiorca - Bank, oraz konsumenci - powodowie oraz że kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umownym, którego autorem był pozwany. W ocenie Sądu, nie mogło także budzić wątpliwości, iż treść tych klauzul nie była w sposób indywidualny negocjowana z powodami. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu

nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż sposób ustalania kursu był indywidualnie negocjowany (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

W ocenie Sądu, kwestionowane klauzule umowne nie dotyczyły jednocześnie głównych świadczeń stron. W tym zakresie przywołać należy argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (publ. OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134), którą Sąd w składzie niniejszym w tym temacie, odpowiednio przyjmuje za własną.

Niezależnie zaś nawet od powyższej konstatacji wskazać należy, iż nawet gdyby przyjąć, iż ta regulacja wzorca umowy stanowi jednak świadczenie główne stron, to nie odpowiada wymogom jednoznaczności (w zakresie sposobu ustalania kursów w tabelach banku) jakie stawia art. 385¹ § 1 k.c., interpretowany zgodnie z celami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej także jako: "Dyrektywa 93/13"). Jak wskazał zaś w tym względzie Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 (Dz.U.U.E.C. 2014.194.5), artykuł 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Analogiczne wnioski przedstawił Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt C-186/16 (Dz.U.U.E.C.2017.382.21). Kwestionowane klauzule, choć napisane językiem prostym i jednoznacznym, w żaden sposób nie próbują nawet opisać mechanizmu wymiany waluty. Ich sens normatywny można sprowadzić do twierdzenia, iż kurs będzie taki, jaki wskaże i ustali Bank.

Mając na uwadze powyższe, można było przejść do kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta. W tym miejscu wymaga podkreślenia, iż rozszerzona prawomocność wskazywanych przez powodów, wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. wydanych w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorców umów stosowanych przez innych przedsiębiorców (banki) mimo, iż o analogicznej bądź bardzo zbliżonej treści, nie rozciąga się na niniejsze postępowanie. Rzeczona kwestia została wyjaśniona już wyczerpująco przez orzecznictwo sądowe (w tym zakresie zob. uchwałę SN [3] z 13 grudnia 2013 r., III CZP 73/13, publ. OSNC z 2014 r. nr 10 poz. 97, uchwałę SN [7] z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, OSNC z 2016 r. nr 4 poz. 40). W tym stanie rzeczy należało przejść do kontroli incydentalnej spornych postanowień umownych.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w

równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, publ. Biul.SN z 2005 r. nr 11 poz. 13). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, LEX nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu, kwestionowane przez powodów zapisy Umowy stanowią naruszenie dobrych obyczajów. Jak wynika bowiem z kwestionowanych regulacji wzorca umowy, na dzień zawarcia Umowy sposób ustalenia wartości podawanych w Tabeli banku nie został w żaden sposób doprecyzowany przez Bank. Pojęcie rynku międzybankowego jest bardzo ogólne. Nie wiadomo co należy przez to rozumieć, jakie są kryteria doboru transakcji z rynku międzybankowego, ile banków branych jest pod rozwagę, jakie są kryteria doboru, w jakim zakresie przy ustalaniu wartości tabel brany jest pod rozwagę średni kurs walut ogłaszany przez NBP. Postanowienia umowne nie wyjaśniają także czy i ewentualnie jaka jest wysokość stosowanego przez Bank spreadu walutowego, a w konsekwencji czy w kursie ustalonym przez Bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli dodatkowe wynagrodzenie Banku, które wobec braku faktycznego obrotu dewizowego, uznać należało za niedopuszczalne. Należy bowiem pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Umowa zaś nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia Banku z tytułu dokonywania za Kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Klauzule zawarte we wskazywanych przez powodów postanowieniach umownych odsyłające do tabel Banku, mogły być więc wykorzystywane przez Bank w sposób wysoce dowolny i uznaniowy. Występuje tu więc znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji Umowy między stronami. Wobec powyższego powodowie przy zawieraniu Umowy nie byli w stanie, nawet w przybliżony sposób ustalić, czy decydując się na skorzystanie z usługi Banku – spłaty ustalonej w harmonogramie raty kredytu wyrażonej w CHF, postępują racjonalnie ekonomicznie. Pozbawieni zostali możliwości porównania warunków na jakich dokonywać będą spłaty kredytu w PLN z propozycjami innych banków (poszukując oferty, w której sposób ustalania kursu sprzedaży waluty jest jednoznacznie określony z węższej zakreślonym spreadem). Wyeliminowany został w ten sposób czynnik konkurencyjności w ofercie Banku. Powodowie pobawieni zostali także możliwości kontroli, czy stosowany przez Bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk Banku.

Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczo wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym. Nie jest natomiast zdaniem Sądu naruszeniem dobrych obyczajów w przypadku kredytu indeksowanego, samo zastosowanie przy wypłacie poszczególnych transz kredytu Kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat Kursu sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu wynika z ogólnych zasad obrotu walutami wymiennymi w Polsce w relacjach konsument - podmiot zajmujący się obrotem walutami wymiennymi, sposób wykorzystywania spornych kursów (zasada) kształtowałaby się identycznie jak w spornych

zapisach umownych. Kwestia ta została już wyjaśniona powyżej, nie ma więc potrzeby powtarzania przytoczonej już argumentacji.

Zaznaczenia wymaga także, iż nie sposób uznać za naruszającą dobre obyczaje samej konstrukcji klauzuli indeksacyjnej (waloryzacji). Zwrócić należy bowiem uwagę, jak zaznaczono na wstępie, ocenę abuzywności danego wzorca umownego, dokonuje się na moment dokonania czynności a nie z perspektywy czasu. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż w okresie zawierania przez powodów spornej umowy, była ona korzystana dla Kredytobiorców (powodowie przeciwnej okoliczności nie wykazali).

Aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, nie jest wystarczające stwierdzenie wyłącznie, iż jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami, stanowi przejaw nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Strona powodowa musi także wykazać, prawnie relewantne znaczenia tej nierównowagi, tj., że stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta (cytowany przepis wymaga łącznego spełnienia wyrażonych w nim przesłanek). Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 publ. OSN z 2017 r. nr A poz. 9).

Na kanwie niniejszego postępowania sprowadza się to do wykazania, iż stosowany przez Bank kurs wymiany walut odbiega znacząco od kursu rynkowego. Wszakże ustalenie „miernika przeliczeniowego” przy klauzuli waloryzacyjnej następuje w odniesieniu do wartości rynkowych danego dobra „przeliczeniowego” (np. określonej wartości świadczenia dłużnika w odniesieniu do wartości rynkowej jednej tony zboża). Trudno mówić więc o rażącym naruszeniu interesów konsumenta, w sytuacji przyjęcia przez Bank kursu walutowego nieznacznie większego niż możliwy do uzyskania u innych podmiotów finansowych zajmujących się zorganizowaną i stałą wymianą walut obcych na walutę krajową i odwrotnie - w rozmiarach pozwalających uczestnikom obrotu, na wymianę waluty kredytu (kilkudziesięciu, kilkuset tysięcy np. franków szwajcarskich, euro, dolarów amerykańskich) na złote polskie. Jak już zaznaczono, klauzula waloryzacyjna ma za zadanie utrzymanie wartości świadczenia w czasie w odniesieniu do obiektywnej, rynkowej wartości określonego dobra, innego aniżeli waluta kredytu. To czy stosując ją faktycznie dochodziłoby do nabycia określonej ilości dobra, nie ma żadnego znaczenia. Istotna jest bowiem sama obiektywna możliwość jego nabycia w określonym przedziale czasowym.

Strona powodowa, na której spoczywał ciężar wykazania swoich twierdzeń zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., zaniechała wszelkiej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Powodowie poprzestali wyłącznie na przyjętym a priori założeniu, iż brak określenia mechanizmu tworzenia Tabeli kursowej Banku, oraz nie poinformowanie powodów o zasadach jego tworzenia już samo w sobie stanowiło rażące naruszenie ich interesów. W tej sytuacji, niezależnie od faktycznie niedookreślenia przez pozwanego mechanizmu ustalania przedmiotowego kursu kupna/sprzedaży, przyjęć należało, iż dla wykazania rażącego naruszenia interesów powodów, konieczne było wykazanie, że stosowane przez Bank w tabelach kursy, były kursami nierynkowymi, a ich stosowanie narażało powodów na nadmierne, nieuzasadnione w sposób rażący obciążenie przy dokonywaniu indeksacji kredytu/spłaty poszczególnych rat kredytu. Jak już zaznaczono powyżej strona powodowa nie podjęła w w/w zakresie inicjatywy dowodowej, nie zaoferowała żadnego dowodu, który pozwoliłby wyprowadzić wnioski uzasadniający twierdzenia powodów.

Samo odwołanie się do różnicy w porównaniu do średniego kursu NBP jest niemiarodajne (powodowie poza tym nawet nie wykazali, jakiego rzędu są to różnice). Zaznaczyć wypada, iż średni kurs NBP pokazuje jedynie jaki jest trend w porównaniu w kursami z poprzednich dni, tj. czy rośnie czy spada, a więc pozwala ocenić jedynie ogólną tendencję w bankach. Ustalenie przedmiotowe kursu następuje na podstawie danych z 10 banków z godziny 11.00. Co również istotne kurs ten nie jest kursem, po którym Kredytobiorca mógłby faktycznie nabyć walutę, wobec czego nie sposób a priori przyjąć, że odchylenie wartości kursu ustalanego przez pozwanego, od średniego kursu NBP, prowadzi już do wniosku o jego nierynkowym walorze. W tej sytuacji ustalając czy poprzez zastosowanie tabel Banku rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta należy dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według

obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, publ. OSN z 2015 r. nr 11 poz. 132).

Przedstawiona argumentacja legła zatem u podłoża wyprowadzonego przez Sąd wniosku, iż nie podjęcie przez powodów inicjatywy dowodowej skutkowało brakiem możliwości dokonania w ramach kontroli incydentalnej, dokonania oceny czy zakwestionowane klauzule naruszają interesy konsumenta w sposób rażący. Konstatacja ta prowadziła tym samym do stwierdzenia braku abuzywnego charakteru wzorca umowy – upatrywanego w braku doprecyzowania, niedookreśloności kształtowania kursu waluty przez pozwanego, co z kolei wobec zastosowanej przez stronę powodową konstrukcji powództwa, prowadzić musiało do jego oddalenia w całości.

Nawet jednakże gdyby powodowie wykazali, iż sporne postanowienia są na skutek abuzywności bezskuteczne, to należałoby stwierdzić, że nie wykazali wysokości swojego roszczenia. Pozwany zakwestionował bowiem wyliczenia strony powodowej poczynione w oparciu o założenia bezskuteczności klauzul waloryzacyjnych, zobrazowane w załączniku do pozwu (k. 8-8v), słusznie podnosząc, iż spłacane raty obejmują nie tylko kapitał i odsetki, ale również koszty składki ubezpieczeniowej, która była doliczana do zobowiązań Kredytobiorców. Strona powodowa nie złożyła umowy ubezpieczenia, nie sposób ustalić w jakim zakresie świadczenia spełnione przez powodów na rzecz pozwanego jako ubezpieczającego, obejmują zapłatę składek ubezpieczeniowych. Przyjąć należało ponadto, iż obliczenie roszczenia powodów, w przyjętym przez nich kształcie wymagało wiedzy specjalnej, której Sąd nie posiada. Powodowie nie wykazali w należyty sposób wysokości dochodzonych roszczeń. Na poparcie swojego stanowiska, przedstawili jedynie samodzielnie sporządzony przez siebie wykaz tabelaryczny, który w ich ocenie obrazuje różnice pomiędzy wysokościami należności pobranych od nich przez Bank, a tymi które powinny zostać pobrane. Podkreślić jednak należy, iż dokument przedstawiony przez stronę ma w tym wypadku moc jedynie dokumentu prywatnego, który w myśl art. 245 k.p.c., stanowi wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wyliczenia sporządzone przez powodów nie są dokumentami urzędowymi, stanowiące wiarygodny dowód w sprawie. W ocenie Sądu, dla ustalenia wysokości roszczeń powodów przysługujących im w razie stwierdzenia ich zasadności, konieczne jest skorzystanie wiadomości specjalnych. Dla udowodnienia wysokości roszczenia przysługującego powodom konieczne było zatem przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego np. z zakresu rachunkowości bankowej, który w sposób wiarygodny dla Sądu dokonałby stosownych wyliczeń potwierdzających lub zaprzeczających stanowisku strony powodowej. Powodowie, na których zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, w toku całego postępowania nie zawnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, mimo wyraźnych zastrzeżeń w tym zakresie ze strony pozwanego. Uznać zatem należy, iż wysokość roszczenia powodów nie została udowodniona, wobec czego również z tego powodu, powództwo podlegało oddaleniu.

Zaznaczenia wymaga na marginesie, iż Sąd nie podziela alternatywnego stanowiska powoda, wskazującego, iż wobec abuzywności klauzul waloryzacyjnych w zakresie sposobu ustalania kursów CHF w tabelach banku, umowa staje się w całości nieważna.

W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. P. Biezuński, Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych).

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) - zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Innymi słowy, konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016r., III Ca 1427/15, LEX nr 2151803; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016r., VI C 1713/15, LEX nr 2045180).

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, że nawet gdyby uznać klauzule indeksacyjne za bezskuteczne, to kredyt udzielony powodom nadal jest kredytem nadzwyczaj silnie powiązany z walutą obcą, ponieważ kredyt ten został udzielony w tej walucie - kwota kredytu została wyrażona w walucie frank szwajcarski. Jak już zostało to uprzednio podniesione przez Sąd przedmiotowy kredyt nie został udzielony we frankach szwajcarskich, lecz w złotych. Kredyt udzielony powodom był jedynie waloryzowany kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które zobowiązani byli spełnić na rzecz Banku powodowie.

Nie ma znaczenia w tym zakresie, w ocenie Sądu, oczywisty fakt podniesiony przez pozwanego, iż nie zawarłby on umowy na kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. W tym miejscu należy podnieść, że LIBOR (London Interbank Offered Rate) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolar amerykański, euro, frank szwajcarski, funt brytyjski i jen. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. (1). WIBOR (Warsaw Interbank Offered Rate) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu bankowego banki zawierały umowy o kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę WIBOR, a umowy o kredyt walutowy i umowy o kredyt złotowy indeksowany do waluty obcej wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Jak jednak słusznie zauważono w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku (aktualnie niższe oprocentowanie według stawki LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwanego banku klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku. (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90). Nie można także tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że zarówno LIOBR, jak i WIBOR mają charakter rodzajowo tożsamy, a mianowicie stanowią umowny parametr transakcji finansowych, którego wysokość ustalana jest przez banki pełniące dominującą rolę na rynku finansowym.

Sąd nie podziela także poglądu pozwanego, że uwzględnienie żądania powodów spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłyby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c. Zauważyć bowiem należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis*

verbis przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. W tym kontekście bez znaczenia jest okoliczność, że pozwany bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. Pozwany w nieuzasadniony sposób pomija jednakże, że wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania samego pozwanego, który bezprawnie narzucił konsumentom bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR należy uznać za naturalną sankcję cywilną – następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu sam brak takiego rodzaju produktów w ofercie rynkowej banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej za nieuzasadnioną. W ocenie Sądu obliczenie zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami.

Zakładając, że mechanizm indeksacji nie wiąże, oznaczałoby to, że Bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powodów bez podstawy prawnej. Powodom przysługiwałoby zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polegałoby na tym, że Bank pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Powyższe rozważania mają jednakże wyłącznie hipotetyczny charakter. Powództwo podlega oddaleniu gdyż po pierwsze powodowie nie wykazali, aby kwestionowane postanowienia w sposób rażący naruszały interes powodów jako konsumentów, a po wtóre powodowie nie wykazali wysokości swoich roszczeń przy założeniu bezskuteczności klauzul indeksacyjnych, zastosowania stawki oprocentowania LIBOR 3M.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powodowie ulegli pozwanemu w całości w związku z czym spoczywa na nich obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 5 400,00 zł oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

(...)